WIADOMOŚCI KRAJOZNAWCZE I TURYSTYCZNE

BIULETYN INFORMACYJNY POLSKIEGO TOW. KRAJOZNAWCZEGO



Członkowie P. T. K. otrzymują biuletyn bezpłatnie, korzystają ze zniżek na kolejach i w schroniskach!

Rok V. Warszawa, październik — listopad 1934 № 10/11 (45/6)

# O ISTOCIE KRAJOZNAWSTWA

Od Redakcji. Od stycznia 1933 roku ukazuje się nakładem S. A. Książnica-Atlas wydawnictwo »Świat i Życie«, zarys encyklopedyczny współczesnej wiedzy i kultury, pod redakcją d-ra Zygmunta Łempickiego, prof. Uniw. Warsz. i dr. Anny Chorowiczowej. Jest to nowy, oryginalnie pomyślany typ encyklopedji dla młodzieży. Dobór artykułów i opracowania czynią treść wydawnictwa zajmującą lekturą i dla dorosłych. Krajoznawców zainteresują drukowane przez »Świat i Życie« artykuły: prof. Stan. Pawłowskiego o antropogeografji i geografji, prof. Wł. Antoniewicza o archeologji, prof. C. Baudoin de Courtenay Jędrzejowiczowej o etnografji, prof. J. Lewińskiego o geologji, prof. K. Nitscha o gwarach i szereg innych.

Za zgodą redakcji wydawnictwa, zamieszczamy poniżej artykuł o krajoznawstwie.

*

Krajoznawstwo jest ruchem społecznym, zmierzającym do: (1) szerzenia wśród społeczeństwa dorosłego i młodzieży znawstwa przyrody i kultury (materjalnej i duchowej) kraju rodzinnego przez wszechstronne poznawanie środowisk, regjonów i krain, (2) zaprawiania do samodzielnych badań i współpracy naukowej w tym zakresie, (3) zachowania rodzimych odrębności przyrody i kultury kraju, (4) rozwijania przywiązania do stron rodzinnych i (5) pogłębiania czynnej roli obywatela w pracy zawodowo-społecznej, związanej z człowiekiem i ziemią, przedewszystkiem wśród najbliższego otoczenia (wieś, miasto, gmina, powiat).

Krajoznawstwo i geografja. Krajoznawstwo, zwane w Niemczech »Heimatkunde«, w Z. S. R. R. »krajewiedienje«, w Anglji »regional surey«, pozostaje w najściślejszym związku z geografją, nie jest jednak tej nauki częścią składową, lecz praktycznem w życiu społecznem zastosowaniem.

Krajoznawstwo, w przeciwieństwie do syntetyzujących zadań naukowych geografji, posługuje się opisem i korzysta nietylko z wyników innych nauk geograficznych, historycznych i ekonomicznych, lecz w równej mierze współżyje z twórczością artystyczną, a więc: z literaturą, plastyką, muzyką i t. d.

Krajoznawstwo wszędzie, a w Polsce zwłaszcza po odzyskaniu niepodległości, skupia swe zainteresowania w ramach określonego środowiska, krajobrazu, krainy lub regjonu, zgodnie z wynikami naukowemi geografji. (W Niemczech to środowisko zwie się: »Heimat«, w Z. S. R. R.: »miestnyj kraj«, w krajach romańskich: »région«). Jako ruch społeczny, krajoznawstwo posługuje się socjologją i w praktycznem zastosowaniu przybiera różnorodne kierunki, zgodne z procesami rozwojowemi kultury narodowej danego kraju, narodu lub państwa.

Krajoznawstwo i turystyka. Jednym z głównych środków technicznych, jakiemi krajoznawstwo się posługuje, jest wycieczka. W miarę rozwoju środków komunikacyjnych rozrasta się ruch wycieczkowy, mając na widoku nietylko cele poznawcze, wychowawcze, lecz i rozrywkowe oraz odpoczynkowe. Ruch ten wyodrębnia się i przybiera nazwę turystyki. W przeciwieństwie do turystyki krajoznawstwo nie ogranicza się do tej jedynej formy turystycznej, jaką jest wycieczka. Krajoznawstwo obserwuje, bada, przeżywa, chroni i realizuje wyniki i doświadczenia w życiu społecznem i pracy oświatowo-wychowawczej. W praktyce krajoznawstwo posługuje się turystyką, jako ważnym środkiem oddziaływania (t. zw. ekstenstysywnego) na masy, podsuwając zbiorowym wycieczkom turystycznym określone cele.

Przeszłość i teraźniejszość krajoznawstwa. Dawność krajoznawstwa sięga przeszłości geografji. Herodot z Halikarnasu (V w. przed Chr.), Strabon, a zwłaszcza aleksandryjski uczony z II wieku po Chr., Klaudjusz Ptolomeusz, są twórcami krajoznawstwa. Ptolomeusz nazywa krajoznawstwo chorografją (od χῶρος — miejscowość), która długo w dziejach nauki była pod tą nazwą znana i miała na celu szczegółowy, jakościowy opis kraju i jego osobliwości.

Pierwszym najwybitniejszym krajoznawcą polskim był Jan Długosz (1415—1480), którego opis krajoznawczy Polski p. t. »Chorographia Regni Poloniae« dołączony został do wielkiego dzieła o historji Polski. Pracę Długosza podejmuje Maciej z Miechowa (1457—1523), a Marcin Kromer (1512—1589) w dziełku p. t. »Polonia« (1577) daje encyklopedyczny opis krajoznawczy Polski.

W drugiej połowie XVIII wieku rozpoczynają się naukowe prace badawcze Polski, inicjowane i popierane przez króla Stanisława Augusta i jego brata, prymasa Michała Poniatowskiego. Budzą się zamiłowania do gromadzenia pamiątek przeszłości narodowej (Tadeusz Czacki, Izabela z Flemingów Czartoryska w Puławach), powstają projekty organizacyjne muzeów kra-

joznawczych (Michał Mniszech), zainteresowania zwracają się w stronę poznawania życia i obyczajów ludu polskiego. Epoka Stanisławowska zdobywą się na opis krajoznawczy Polski geografa królewskiego Karola de Perthées (1739—1815) p. t. »Geograficzno-statystyczne opisanie parafjów Królestwa Polskiego« (1791).

Naukowe krajoznawstwo (geologiczno-geograficzne) rozpoczyna Stanisław Staszic (1715—1826) dziełem »O ziemiорództwie gór dawnej Sarmacji a później Polski« (1815), a Juljan Ursyn Niemcewicz (1757—1841) daje osobistym przykładem wzór dla wycieczek krajoznawczych po Polsce, które następnie opisze w »Podróżach historycznych po ziemiach polskich między r. 1811 a 1828 odbytych«.

Krajoznawstwem żywo interesuje się młodzież filarecka w Wilnie, a Adam Mickiewicz genjalną pamięcią i wielkiem sercem ogarnia rodzinne »nowogródzkie strony«, dając w »Panu Tadeuszu« największe poetyckie arcydzieło regjonalnego krajoznawstwa.

Profesor wileński Mickiewicza, Joachim Lelewel (1786—1861), na europejską skalę rozwija pracę naukową, obejmującą przedewszystkiem stronę historyczno-geograficzną krajoznawstwa.

Po powstaniu listopadowem w Poznańskiem, gdzie warunki polityczne dawały większą niż w innych zaborach swobodę, wychodzi w Lesznie w latach 1834—1849 doskonale redagowane ilustrowane czasopismo krajoznawcze: »Przyjaciel Ludu«.

Literatura wydaje w tym czasie poetów-krajoznawców: Ludwika Kondratowicza (Syrokomlę) (1823—1862) na Litwie i Wincentego Pola (1807—1872), autora »Pieśni o ziemi naszej« (1835).

Najcenniejszym pomnikiem krajoznawstwa polskiego w w. XIX jest dzieło Oskara Kolberga (1814—1890) p. t.: »Lud, jego zwyczaje, sposób życia, mowa, podania, przysłowia, obrzędy, gusła, zabawy, pieśni, muzyka i tańce«.

Obok »Ludu« Kolberga drugiem pomnikowem dziełem krajoznawstwa polskiego jest wielki 15-tomowy »Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego i innych Krajów Słowiańskich«, wydany w latach 1880—1904 przez F. Sulimierskiego i B. Chlebowskiego. Od r. 1873 naukowe badania Polski obejmuje Akademja Umiejętności w Krakowie, a społeczny ruch krajoznawczy skupia się w założonem w tym samym czasie Polskiem Towarzystwie Tatrzańskiem.

Próby założenia Towarzystwa, szerzącego znawstwo Polski w latach osiemdziesiątych XIX wieku w b. Królestwie Kongresowem, uwieńczone zostały pomyślnym rezultatem dopiero w r. 1906, kiedy w Warszawie powstało Polskie Towarzystwo Krajoznawcze.

Obok tych dwóch najstarszych Towarzystw powstaje w latach ostatnich szereg organizacyj o charakterze turystyczno-krajoznawczym, jak Podolskie Towarzystwo Turystyczno - Krajoznawcze, lub sportowo-turystycznym.

Wycieczkowy ruch krajoznawczy, rozpoczęty przez J. U. Niemcewicza i filaretów wileńskich, krzewią w wieku XIX: Klementyna z Tańskich Hoffmanowa, botanik i prof. Instytutu Agronomicznego w Marymoncie Wojciech Jastrzębowski, a od r. 1900 Aleksander Janowski, którego »Wycieczki po kraju«, odczyty, prace krajoznawcze i działalność w Polskiem Towarzystwie Krajoznawczem ustaliły na długo typ i charakter naszego ruchu krajoznawczego.

A. P.

## P. T. K. W NOWEJ SIEDZIBIE: WARSZAWA, NOWY ŚWIAT 19 m. 3 TEL. 642.50

W drugiej połowie października Zarząd Główny P. T. K., Oddział Warszawski P. T. K., Redakcje: »Słownika Geograficznego P. P.«, »Ziemi«, Centralna Bibljoteka P.T.K., Centralne Zbiory Fotograficzne, Administracja Wydawnictw i in. przeniesione zostały do nowego lokalu przy ul. Nowy Świat 19 m. 3. Nowy lokal znajduje się w centrum stolicy, na rogu Al. Jerozolimskich, od frontu, na drugiem piętrze. W związku z przeniesieniem, Zarząd Główny podejmuje szereg poczynań, zmierzających do usprawnienia i ożywienia działalności Towarzystwa.

## ANKIETA W SPRAWIE BIULETYNU MIESIĘCZNEGO P. T. K.

W związku z nowym statutem P. T. K., który wejdzie w życie z dn. 1 stycznia 1935, i nowemi zadaniami organizacyjnemi i programowemi P. T. K., redakcja »Wiadomości Krajoznawczych i Turystycznych« zamierza poddać rewizji dotychczasowy układ i zakres treści biuletynu.

Zadaniem »Wiadomości Krajozn. i Turyst.« jest spełnianie roli informatora o życiu wewnętrznem naszej organiazcji i utrzymywanie stałej łączności między władzami P. T. K. (Zarządy: Główny, Okręgów i Oddziałów) a członkami Towarzystwa, którzy w systematycznych odstępach czasu biuletyn otrzymują.

Redakcja zwraca się z uprzejmą prośbą do wszystkich Zarządów i członków P. T. K., aby zechcieli przyjść z pomocą w pracy, mającej na celu jaknajszerszy rozwój naszej organizacji oraz upowszechnienie jej zadań i wzięli udział w następującej ankiecie:

(1) Jakie zagadnienia (tematy) z zakresu krajoznawstwa i turystyki oraz spraw organizacyjnych P. T. K. należałoby omawiać na łamach biuletynu?

(2) Jakie zmiany należałoby wprowadzić w dotychczasowym układzie (wiadomości ogólne, sprawozdania z czynności i zawiadomienia o podejmowanych pracach przez Zarząd Główny i Zarządy Okręgowe, sprawozdania z czynności Oddziałów, kalendarzyk krajoznawczy) i doborze treści biuletynu?

(3) Kiedy i jak często winien się biuletyn ukazywać?

(4) Uwagi ogólne.

Redakcja prosi o przesyłanie odpowiedzi pod adresem: »Wiadomości Krajoznawcze i Turystyczne« Polsk. Tow. Kraj. Warszawa, ul. Nowy Świat 19 m. 3 i o uwzględnienie okoliczności następujących: (1) biuletyn nie mo-

że przekraczać ram dotychczasowych wydawnictwa (4—8 str. petitu); (2) liczyć się musi z potrzebami całego Towarzystwa (wszystkich Oddziałów w równym stopniu); (3) zmiany proponowane dadzą się wprowadzić od 1 stycznia 1935 i o tyle, o ile nie podniosą kosztów dotychczasowych.

## SPRAWOZDANIA Z CZYNNOŚCI I KOMUNIKATY ZARZĄDU GŁÓWNEGO P. T. K.

**Posiedzenie Prezydjum Zarządu Głównego** odbyło się w dn. 19.X 34 pod przewodnictwem Prezesa, P. Wład. Raczkiewicza. Ustalono, że otwarcie przez Zarząd Główny nowego lokalu P.T.K. w Warszawie przy ul. Nowy Świat 19 m. 3 odbędzie się w drugiej połowie listopada b. r. Ścisłą datę i listę zaproszeń ustali listopadowe posiedzenie Prezydjum. W związku z przeniesieniem i licznemi zajęciami odsunęła się sprawa przygotowania tekstu nowego statutu P. T. K. do legalizacji. Biuro przystąpi niezwłocznie do tych czynności, gdy tylko skończy się urządzenie nowej siedziby P. T. K. — Przygotowany projekt regulaminu dla Zarządu Głównego wraz z projektami regulaminów: dla Okręgów P. T. K. (opracowany przez Zarządy Okręgów: Poznański i Pomorski) i Oddziałów P. T. K. (w opracowaniu Oddziału Ostrowieckiego) zostanie rozesłany wraz z porządkiem dziennym na listopadowe posiedzenie wszystkim członkom Zarządu Głównego. Jednocześnie wszyscy przewodniczący Komisyj i Sekcyj, zgodnie z nowym statutem i regulaminem, dokonają rewizji strony organizacyjno-programowej pracy swych działów.—Prezydjum powołało w charakterze zastępców członków Porozumiewawczej Komisji Połączeniowej P. T. K. i P. T. T. p.p.: Wład. Gruszczyńskiego i St. Lenartowicza, jednocześnie postanowiło zwrócić się do Zarządu Głównego Pol. Tow. Tatrz. o desygnowanie dwóch zastępców członków Komisji. — W związku z protokułem Zjazdu przedstawicieli Okręgów w dn. 22.IX 34 w Bydgoszczy, postanowiono sprawę rozważyć na listopadowem posiedzeniu Prezydjum po otrzymaniu sprawozdania i wniosków Prezesa Okręgu Pomorskiego P.T.K. — Uchwalono przeprowadzić w okresie do Zjazdu Delegatów w r. 1935 wizytację wszystkich Oddziałów. Wizytacja dokonana będzie na podstawie instrukcji i wzajemnego porozumienia delegatów Zarządu Głównego, którym funkcje wizytacyjne powierzone będą. — Przyjęto do wiadomości, że łącznie z przeniesieniem siedziby P. T. K. do nowego lokalu dokonana zostanie reorganizacja biura na podstawie zasad, ustalonych przez Prezydja Zarządu Głównego i Zarządu Oddziału Warszawskiego P. T. K.

Rozważano projekt koordynacji wydawnictw informacyjno-organizacyjnych Towarzystw pokrewnych. Prezydjum uznało za wskazane pozytywnie projekt potraktować, respektując potrzeby własne P. T. K. — Postanowiono zwrócić uwagę na zaległości Oddziałów za »Ziemię« i egzekwować bądź zwrot należności, bądź nieopłaconych egzemplarzy.

Omawiano sprawy »Słownika Geogr. P. P.« i postanowiono odesłać do Komisji Wydawniczej kwestje następujące do rozważenia wspólnego z Redaktorem Naczelnym: (a) rewizja regulaminu redakcyjnego, (b) rola delegatów Zarządu Głównego P. T. K. w Komitecie Redakcyjnym, (c) powołanie zastępcy Redaktora Naczelnego. — P. Prezes poinformował członków Prezydjum o konferencjach, przeprowadzonych w sprawie turystycznych zniżek kolejowych.

Wysłuchano sprawozdania finansowego skarbnika Zarządu Głównego, p. Wł. Gruszczyńskiego, za czas od 1.I—1.X 34. Obroty za wymieniony okres wynoszą w dochodach: 29.203 zł. 33 gr., w rozchodach: 28.678 zł. 68 gr. Stwierdzono bardzo poważne zmniejszenie się wpływów kasowych Towarzystwa w związku z cofnięciem lub ograniczeniem uprzywilejowań ruchu turystycznego.

Prezydjum Zarządu Głównego omówiło szczegółowo sprawy finansowe Oddziału i domu P. T. K. we Włocławku i powzięło szereg decyzyj, rezerwujących ochronę narażonych interesów całego Towarzystwa. Jednocześnie postanowiono delegować do Włocławka p.p.: viceprezesa Al. Patkowskiego i skarbnika Wł. Gruszczyńskiego.

Postanowiono zwołać posiedzenie Zarządu Głównego na dzień 15 listopada b. r. Przedtem odbędzie się posiedzenie Prezydjum.

**Komisja Turystyczna Zarządu Głównego** odbyła posiedzenie w dn. 26.IX 34 pod przewodnictwem viceprzewodniczącego p. Nacz. J. Błońskiego. Omawiane były sprawy turystycznych zniżek kolejowych i schronisk P. T. K. Dokonano podziału funduszów na potrzeby bieżące schronisk.

**Komisja Kół Krajoznawczych Młodzieży Szkolnej Zarządu Gł. P.T K.** wraz z Krakowskiem Kołem Opiekunów zwołuje z okazji 15-lecia Kół Zjazd Okręgowy Opiekunów Kół Krajoznawczych w dn. 2 grudnia b. r. w Krakowie i przygotowuje Wystawę Prac Młodzieży.

**Urząd Wojewódzki Nowogródzki,** jak donosiliśmy w poprzednim N-rze »Biuletynu«, zorganizował przy Zarządach Miast w Baranowiczach, Lidzie, Nieświeżu, Nowogródku i Stołpcach Sekcje Turystyczno-Propagandowe, które udzielają wszelkich informacyj turystycznych, dotyczących odnośnych miast i okolic oraz sprawują opiekę nad turystami i wycieczkami.

**IV Naukowy Zjazd Pomorzoznawczy,** organizowany przez Instytut Bałtycki, odbył się w Krakowie w dn. od 31 października do 2 listopada b. r. Zarząd Główny P. T. K. na Zjeździe reprezentował Oddział Krakowski P. T. K.

## Z ŻYCIA OKRĘGÓW I ODDZIAŁÓW P. T. K.

**Bydgoszcz.** (1) »Dyrekcja Bydgoskich Kolei Powiatowych« udziela członkom P.T.K. zniżki kolejowe. Celem nabycia biletu zniżkowego, należy w kasie biletowej okazać legitymację członkowską P. T. K. z opłaconą składką.

(2) Dyrekcja »Lloydu Bydgoskiego« udziela członkom P. T. K. na przejazdy statkami Towarzystwa 20% zniżki za okazaniem legitymacji członkowskiej z opłaconą składką.

(3) Dyrekcja Polskiej Żeglugi Rzecznej

»V i s t u l a« w Bydgoszczy udziela członkom P. T. K. 25% zniżki od biletów na statkach Towarzystwa.

(4) K i n o »K r i s t a l« w Bydgoszczy udziela członkom P. T. K. zniżki od biletów wstępu na przedstawienie za okazaniem legitymacji członkowskiej: parter I 0.80 zł., rezerwowe zł. 1.—, balkon zł. 1.30.

(5) B y d g o s k i D o m T o w a r o w y »B e-D e-T e«, ulica Gdańska, udziela członkom P. T. K. przy zakupach gotówkowych 10% rabatu.

(6) D o m T o w a r o w y »B r a c i a M a ł e c c y« udziela członkom P. T. K. przy zakupach 10% rabatu.

(7) F i r m a St. G r z e g o r z e w s k i, Stary Rynek, udziela członkom P. T. K. przy zakupach 10% rabatu.

(8) F i r m a W. G o n c a r e w i c z, ul. Gdańska 40, skład obuwia, udziela członkom P. T. K. przy zakupach 10% rabatu.

(9) R e s t a u r a c j a d w o r c o w a w Bydgoszczy »Nikodem Szmelter« udziela członkom P. T. K., za okazaniem legitymacji członkowskiej, zniżki na obiady i kolacje.

**Inowrocław.** Tak się jakoś złożyło, że Oddział nie umieszczał osobnych komunikatów ani w roku 1933, ani 1934. Ponieważ ogólne sprawozdania roczne Rady Głównej tylko pobieżnie wspominały o Inowrocławiu, chcielibyśmy więcej o sobie powiedzieć, zwłaszcza o najżywotniejszej dziedzinie naszego życia w Oddziale, t. j. o akcji wycieczkowej. Była ona dosyć ożywiona. I tak w roku 1933 zorganizowano wycieczek 37, z tego udanych 30, nieudanych 7. W wycieczkach wzięło ogółem udział 671 osób, czyli że przeciętnie wypadałoby na każdą, doszłą do skutku, wycieczkę 22 osoby. Celem wycieczek były następujące miejscowości: Kruszwica (osiem razy), Ciechocinek (sześć razy), Mogilno (raz), Gniezno (dwa razy), Bydgoszcz (dwa razy), Toruń (trzy razy), Szarlej; po drodze zwiedzano Pieranie, Służewo, Kościelec. Również zorganizowano 6 wycieczek w celu zapoznania uczestników z osobliwościami miasta Inowrocława i jego najciekawszym przemysłem. Wszystkie wspomniane wycieczki odbyły się przy najpiękniejszej pogodzie i ku zadowoleniu uczestników. Organizowaniem ich zajmowali się tak prezes dr. Sroczyński, jak i kierownik wycieczek, p. Czesław Ziółkowski.

Kierownik wycieczek sam prowadził 12 wycieczek. Oprócz zorganizowanych, przyjęto przybyłych wycieczek: 5, w których wzięło udział razem 716 osób. Osobliwości miasta i zdrojowiska przyjezdnym objaśniali: p.p. dr. Sroczyński, dr. Pawlak, Czesław Ziółkowski i Zbigniew Knast. Ubolewać należy, że wskutek nikłej ilości zgłoszeń nie doszła do skutku pięknie się zapowiadająca wycieczka, organizowana przez p. dr. Znanieckiego do Szwajcarji Kaszubskiej.

W r o k u b i e ż ą c y m d o t y c h c z a s a k c j a w y c i e c z k o w a przedstawia się następująco: zorganizowano wycieczek 31, z tego nie udało się wskutek niepewnej pogody i nikłej ilości zgłoszeń 6, natomiast 25 doszło do skutku, przy sumarycznej ilości uczestników: 491, co stanowi przeciętnie 20 uczestników na wycieczce. Zwiedzano: Bombowo koło Mogilna (wycieczki rozrywkowo-botaniczne), Kościelec i Pakość (2 razy), Kruszwicę (6 razy), Ciechocinek (4 razy), Piechcin (kopalnia wapna), Janikowo, Kołudę Wielką (grodzisko prasłowiańskie), osobliwości Inowrocławia (kościoły, przemysł — 6 wycieczek), Gniewkowo i Toruń. Z pośród wymienionych wycieczek — 17 oprowadził p. Czesław Ziółkowski, wiceprezes Oddziału. Przyjął on również dwie wycieczki, przybyłe do Inowrocławia, i pokazał gościom osobliwości Inowrocławia. Jedną z nich była wycieczka geografów, przybyła do stolicy Kujaw z Warszawy z racji Międzynarodowego Zjazdu Geografów. W wycieczkach przyjętych wzięło udział 46 osób. Razem korzystało zatem z akcji krajoznawczej i wycieczkowej Oddziału 537 osób.

Czynność Oddziału nie ograniczyła się tylko do wycieczek. Oddział udzielał informacyj i rad w sprawach turystycznych i krajoznawczych w kilkudziesięciu wypadkach. W zjazdach P. T. K. delegaci Oddziału brali czynny udział, propagowano krajoznawstwo i turystykę przy każdej nadarzającej się okazji.

Obecny skład Zarządu jest następujący: prezes dr. Stanisław Sroczyński, wiceprezes i organizator wycieczek Czesław Korczak-Ziółkowski, sekretarz Aniela Perzyńska, skarbnik emer. kapitan Wacław Zabłocki, członkiem Zarządu jest również p. Szramczewska.

**Łódź.** W lipcu i sierpniu Zarząd był nieczynny; pracowała, jak zwykle, jedynie kancelarja, była też prowadzona energiczna praca nad zinwentaryzowaniem i skatalogowaniem części zaniedbanej od wielu lat bibljoteki.

Po wakacjach odbyły się następujące wycieczki:

9.IX do plantacyj miejskich wspólnie z uczestnikami wszechpolskiego zjazdu ogrodników miejskich. Wycieczka dała sposobność zetknięcia się z delegatami różnych miast Polski, między innemi Pucka i Gdyni, i usłyszenia ciekawych spostrzeżeń na temat życia Łodzi i jej gospodarki. Prowadził inż. S. Rogowicz, uczestn. 21.

23.IX 14 osób pod przewodnictwem p. M. Nalepińskiej wzięło udział w uroczystem odsłonięciu pomnika na grobie powstańców z r. 1863 we wsi Dobrej pod Strykowem. Wycieczka złożyła na grobie piękną wiązankę z odpowiednim napisem.

30.IX wycieczka autobusem do Tumu (świątynia-warownia z XII w., najpiękniejszy portal romański w Polsce, zabytki snycerstwa gotyckiego), pomyślana jako część praktyczna kursu dla przewodników do Tumu, którego część teoretyczna odbyła się jeszcze w czerwcu. W wycieczce wzięło udział 15 słuchaczy pod kierunkiem wiceprezeski Polsk. T-wa Histor., dr. J. Krasickiej i historyka sztuki J. Malika. Organizowała M. Nalepińska.

7.X wycieczka na dochód Obyw. Komitetu Ratow. Archikolegjaty w Tumie, 101 uczestników, podzielonych na 4 grupy, zwiedzało przy pięknej pogodzie czcigodne zabytki pod kierunkiem przewodników z Oddziału Łódzkiego i Łęczyckiego, oraz prezesa P. T-wa Histor. Ostatnią godzinę przed odjazdem spędzono przy herbatce w siedzibie Oddziału Łęczyckiego na zamku kazimierzowskim. Org. M. Nalepińska.

Urząd Wojewódzki wznowił prace nad powołaniem do życia wojew. komisji turyst. Na zebraniu w dn. 5.IX została wyłoniona podkomisja turyst., której polecono obmyślić sposoby ożywienia ruchu turyst. na terenie województwa łódzkiego i opracować statut przyszłego Zw. Propagandy Turystyki.

Delegatka Oddziału uczestniczyła we wszystkich 5 dotychczasowych posiedzeniach.

**Łuck.** Posiedzenia. W trzecim kwartale 1934 r. odbyto ogółem 7 posiedzeń — z tego: jedno posiedzenie Zarządu i 6 posiedzeń sekcyj: jedno propagandowej, jedno sportowej, jedno ochrony przyrody i trzy turystyczno-krajoznawczej.

Wycieczki. W okresie od 1 lipca do 30 września odbyły się trzy wycieczki: jednodniowa 1 lipca do państw. kamieniołomów w Janowej Dolinie przy udziale 12 osób (1 autobus), jednodniowa 16 września na V Targi Wołyńskie w Równem przy udziale 60 osób (4 autobusy) i dwudniowa 22 i 23 września do państwowych kamieniołomów w Janowej Dolinie przy udziale 17 osób (1 autobus).

Odczyty. W okresie sprawozdawczym członek Zarządu, p. Jan Suszyński, wygłosił 5 propagandowych odczytów krajoznawczych dla członków Związku Rezerwistów R. P. w Łucku o historji i osobliwościach miast wołyńskich.

Propaganda. W okresie od 9 do 23 września włącznie P. T. K., Oddział w Łucku, brał udział w charakterze wystawcy w V Targach Wołyńskich w Równem, na których posiadał swój własny pawilon. Wystawione były wydawnictwa krajoznawcze, które się rozpowszechniały na miejscu wśród zwiedzających, następnie powiększenia fotograficzne i albumy z fotografjami osobliwości i krajobrazu Wołynia, eksponaty z działu fauny wołyńskiej (wypchane ptaki i zwierzęta), z działu etnografji (wyroby i stroje ludowe) i numizmatyki i prehistorji. W okresie tym została wydana w ilości 10.000 egz. broszurka propagandowa »Zwiedzajcie Wołyń«. 6.000 egz. jest przeznaczone do bezpłatnego rozkolportowania na terenie Państwa w celach propagandowych, 4.000 egz. zaś w cenie po 10 gr. egzemplarz do sprzedaży na pokrycie kosztów wydawnictwa.

Szlaki turystyczne. Dokonano znakowania następujących szlaków turystycznych: w pow. Łuckim — st. Czartorysk — Polska Góra (miejsce pamiętnych walk, stoczonych przez Legjony Polskie w okresie wojny światowej); w pow. włodzimierskim — z Włodzimierza do Niskienicz (grobowiec Wojewody Kijowskiego, Kisiela); w pow. zdołbunowskim — z Ostroga do Miedzyrzecza, Szumska, Luczyna, Nowomalina oraz tablice orjentacyjne w samym Ostrogu. Dokonuje się wytyczenie szlaków jeszcze w pow. kostopolskim i krzemienieckim.

Członkowie. Wg. stanu na dzień 30 września, Oddział Łucki P. T. K. posiadał 157 członków. W okresie III kwartału przybyło 6 członków.

**Płock.** Oddział płocki P. T. K. przystąpił do organizacji Kół Krajoznawczych Młodzieży Szkolnej i w tym celu nawiązał już kontakt z prof. Węgrzynowiczem; akcja tworzenia tych Kół spotkała się z uznaniem, gdyż Płock, jako »miasto szkół«, przedstawia wdzięczne pole dla powstania tego rodzaju organizacji.

Konkurs fotograficzny, ogłoszony z terminem nadsyłania prac do dn. 30.IX 1934, został przedłużony do dnia 1 czerwca 1935, wobec małej ilości nadesłanych prac.

W okresie zimowym Oddział Płocki P. T. K. będzie organizował wycieczki, w celu zwiedzania innych miast (Łódź, Poznań i t. d.), oraz jedną większą do Zakopanego i w Tatry; nadto przewidywane są mniejsze wycieczki narciarskie w okolice Płocka oraz po mieście.

**Szamotuły.** Na jeziorze w Bytyniu. Wrażenia z wycieczki P. T. K. Piękne są okolice Szamotuł, lecz nie każdemu, niestety, znane. Oddział Szamot. P. T. K., chcąc umożliwić poznanie tego malowniczego zakątka, zorganizował w ubiegłym sezonie wycieczkę nad jezioro Bytyńskie. Rano o godz. 6-tej zebrali się wszyscy zgłoszeni poprzednio u p. Krupskiego w liczbie 78 osób. O godz. 6.20 nastąpił z placu przed pocztą wyjazd trzema wozami żniwnemi. Trasa wycieczki prowadziła przez Lipnicę. Przy przejeździe przez tę malowniczą wioskę, nasz historyk, p. prof. Hanyż, mówił o dawniejszej roli tej osady. Był tam »szlaban«, czyli coś w rodzaju rogatki przy wjeździe poza granice powiatu. Przejeżdżaliśmy przez Pólko i następnie wysiedliśmy w wiosce Piersko. Stamtąd pieszo, kilku mniej odpornych na marsze łodziami, udali się wszyscy do Bytynia na nabożeństwo, odprawione przez ks. prob. Kopcia. Podczas nabożeństwa śpiewała »Lutnia« szamotulska, której ks. prob. Kopeć podczas kazania podziękował za podniosłe pienia, co niewątpliwie stanowiło sensację wioski.

Po nabożeństwie udają się wszyscy na posiłek. Gdy już wszyscy nabrali sił do dalszej wędrówki, udano się do majątku Bytyń, sławnej siedziby Gąsiorowskich. Majątek ten ma kilka potrzebnych dla siebie zakładów przemysłowych. Nie sprzedaje się tam zboża surowego, lecz dopiero po przerobieniu go we własnym młynie. Wszystkie maszyny w majątku pędzone są wytworzonym na miejscu spirytusem. Wszyscy podziwiali piękny pałac rodziny Gąsiorowskich.

Po obejrzeniu dobrze urządzonego majątku, udała się wycieczka na zwiedzanie kościoła. Kościół ten nie przedstawia wyraźnego stylu. Można w nim rozróżnić trzy style: gotyk, renesans i barok. W głównym ołtarzu znajduje się obraz Matki Boskiej. Bardzo ciekawe są obrazy bocznych ołtarzy, przedstawiające w lewym ołtarzu św. Stanisława, w prawym św. Antoniego, malowane wprost na ścianie przez ówczesną dziedziczkę, artystkę malarkę Gąsiorowską. Po lewej stronie kościoła znajduje się kaplica w stylu barokowym, wybudowana dwa lata temu przez ostatnią dziedziczkę.

Dziwnym zbiegiem okoliczności, po wyjściu z kościoła witali wszyscy Prymasa Polski Ks. Kardynała Dr. Hlonda, który z jadącego samochodu błogosławił mieszkańcom wioski i wycieczce, wznoszącej okrzyki na cześć Ks. Prymasa.

**Toruń.** Niezwykłą imprezę krajoznawczą podjął Oddział dla wszystkich członków Oddziałów Pomorskich P. T. K. Dnia 18 czerwca b. r. wyruszyli krajoznawcy pomorscy z Torunia autokarami na Kresy Wschodnie według następującej marszruty: Toruń — Brodnica — Działdowo — Mława — Chorzele — Myszyniec — Ostrołęka — Nowogród — Łomża — Grajewo — Rajgród — Augustowo — Suwałki — Wigry — Grodno — Wilno — Lida — Nowogródek — Świteź — Słonim — Białowieża — Warszawa — Toruń. W ten sposób od wschodnich krańców Pomorza szlak wycieczkowy wiódł wzdłuż pogranicza Prus Wschodnich, przeciął wszystkie prawe dopływy Narwi, wartko z jezior Mazowsza Pruskiego zbiegające, przebił się przez bory Kurpiowskie, kanał i puszczę Augustowską i dalej wzdłuż granicy Litewskiej dotarł do Wilna, skąd zawrócił ku południowi, by prze-

ciąć krainę leśną, pagórkowatą, »malowaną zbożem rozmaitem«, stron Mickiewiczowskich urokiem owianą, od Świtezi zaś w drodze powrotnej zatrzymał się w największej naszej Puszczy Białowiejskiej i w Warszawie.

**Wilno.** W »Kurjerze Wileńskim« z dn. 2.X 34 zamieścił prezes Oddziału Wileńskiego, dr. St. Lorentz, interesujący artykuł p. t. »Na marginesie zagadnień turystycznych«, który niewątpliwie zainteresuje bliżej nietylko członków Oddziału Wileńskiego P. T. K.:

»Propaganda turystyczna Wilna i Wileńszczyzny oraz organizacja ruchu turystycznego w Wilnie jest ciągle jeszcze niedostateczna, a skromne poczynania władz i organizacyj w tym kierunku, jak dotąd, oceniać trzeba dość pesymistycznie. Nic więc dziwnego, że w codziennej prasie wileńskiej często pojawiają się artykuły, feljetony i notatki, poświęcone zagadnieniom organizacji turystyki, nic też dziwnego, że opinja o instytucjach i organizacjach, odpowiedzialnych za rozwój ruchu turystycznego, wypada naogół niezbyt pochlebnie.

Czyż, naprzykład, nie jest anomalją, że w Magistracie m. Wilna niema dotąd referatu turystycznego, i nawet więcej, że miasto nie posiada własnego Biura Propagandy i Organizacji Turystyki? Takie biura istnieją już przecie oddawna w innych wielkich miastach Polski i doskonale się opłacają. Czy nie jest dowodem śpiączki sfer handlowych i przemysłowych niedorozwój t. zw. »przemysłu turystycznego«? Trzeba to powtarzać jak najczęściej, by pobudzić inicjatywę i zmusić czynniki bardziej lub mniej oficjalne do zrozumienia własnego interesu.

Wśród zarzutów i dezyderatów słusznych spotykamy jednak często zarzuty bezpodstawne, wypływające z nieznajomości istotnego stanu organizacji turystyki w Wilnie w chwili obecnej. Poprostu — przywykło się od wielu lat powtarzać pewne utarte opinje i powtarza się je nadal, mimo, że okoliczności, które taką właśnie opinję wywołały, dawno uległy zmianie.

Przykład takich spóźnionych, nieaktualnych utyskiwań znajdujemy w notatce p. »WEL«, »Turyści z nieba« (»Kurjer« z dn. 18 ub. m.). Słusznie pisze p. WEL, że »czasy, kiedy czcigodny pan Wacław Studnicki latał zadyszany od jednej wycieczki do drugiej, to przeszłość«. Wielkie, naprawdę nieocenione są zasługi prof. Ruszczyca, dyr. Studnickiego, prof. Kłosa, dr. Zahorskiego, ale dziś, gdy corocznie przybywa do Wilna kilkaset wycieczek, a kilkadziesiąt tysięcy turystów, — wysiłki kilku nawet najbardziej kompetentnych i chętnych jednostek nie mogłyby podołać zadaniu.

»Były podobno jakieś kursa przewodników. Wszystko to wydaje się mało« — pisze p. WEL. Uwaga ta skierowana jest pod adresem Towarzystwa Krajoznawczego, gdyż jego obowiązkiem jest przygotować kadry przewodników, wykształconych na specjalnych kursach krajoznawczych. Czy istotnie mało było kursów i czy odczuwamy brak wykwalifikowanych przewodników? Wydaje mi się, że nie. Przecież od r. 1931 Towarzystwo Krajoznawcze organizuje kursy dla przewodników corocznie: w r. 1931 ukończyły kurs 22 osoby, w roku 1932 i 1933 były prowadzone 4 kursy, a każdy kończyło przeciętnie 20—25 osób. Na rok bieżący Towarzystwo organizuje aż 3 kursy: (1) kurs dla akademików i osób, posiadających conajmniej średnie wykształcenie, (2) kurs dla młodzieży gimnazjalnej i (3) kurs dla kolejarzy w porozumieniu z »Ogniskiem« kolejowem. Prócz wyżej wymienionych, organizowano w różnych okresach specjalne kursy z inicjatywy różnych instytucyj i organizacyj, a więc w r. 1929 kurs Touring-Klubu, kilkakrotnie w ostatnich latach kursy dla nauczycieli Kuratorjum Okręgu Szkolnego, kurs dla przewodników wojskowych i t. d.

Obecnie Towarzystwo Krajoznawcze posiada 38 wykwalifikowanych przewodników szkolnych (uczniowie VI — VIII klasy gimnazjalnej) i 16 wykwalifikowanych przewodników studentów i absolwentów USB. Grono przewodników, wykształconych przez Towarzystwo Krajoznawcze, oprowadza w porozumieniu z »Orbisem« wycieczki i turystów w charakterze przewodników zawodowych, t. j. za niewielką opłatą. Większość przewodników włada jednym lub dwoma językami obcemi.

P. WEL dyskwalifikuje jako przewodników profesorów uniwersytetu, zanudzających erudycją i plotących baśnie zakrystjanów. Co do tych drugich — zgadzam się z nim całkowicie, ale... zreformowanie dzisiejszego stanu byłoby dość trudne. Natomiast nie mogę się zgodzić z ujemnym osądem przewodników profesorów uniwersytetu. Ci właśnie najrzadziej starać się będą oszołomić słuchacza ogromem erudycji, gdyż naogół własna erudycja im nie imponuje. Wiedza o Wilnie profesorów i uczonych opiera się o szerokie podstawy, umożliwiające uwypuklenie i należyte oświetlenie każdego zjawiska z historji miasta i z dziejów jego zabytków. Napewno ten sposób poinformowania słuchacza bardziej go zainteresuje, niż suche wyliczenie faktów, zaczerpniętych z drukowanego przewodnika. Oprowadzenie np. po murach na Górze Zamkowej i równoczesne wyjaśnienie zasad średniowiecznego budownictwa obronnego bardziej zaciekawi, niż krótkie zdefinjowanie zabytku, słowne zrekonstruowanie przed słuchaczem przypuszczalnego wyglądu Katedry Witoldowej przy oglądaniu odnalezionych fragmentów pod nawą główną Bazyliki wzbudzi prawdziwe zainteresowanie, a sucha wzmianka o pożarze Katedry i odbudowie przez w. ks. Witolda właśnie wywołać może znudzenie. Czy trzeba przytaczać dalsze argumenty, czy nie wystarczy raz jeszcze przypomnieć wymieniane już wyżej nazwiska, by z całą pewnością twierdzić, że profesorowie i uczeni są najidealniejszymi przewodnikami, którzy swą głęboką wiedzę potrafią w najdoskonalszy sposób przeszczepić słuchaczom? I czy zrównoważyć ich istotnie mogą, jak proponuje p. WEL, bezrobotni inteligenci i młodzież? Przytaczam argumenty w obronie niesłusznie zlekceważonych »profesorów erudytów«, stąd jednak nie wynika, że tylko uczeni oprowadzać powinni wycieczki — jak to już podkreśliłem, byłoby to w obecnych warunkach zupełnie niemożliwe, słusznie też ciężar zaznajamiania turystów z Wilnem przerzucamy obecnie niemal całkowicie na młode barki.

Wreszcie jeszcze jedna uwaga: »Zainteresowania ludzkie idą w tysięcznych kierunkach i nie każdego można uraczyć wyłącznie katedrą, kościołami, uniwersytetem i Górą Zamkową, jeśli gościa — jak się to zdarza — zarówno architektura, jak i historja, nic nie obchodzi« — pisze p. WEL. No dobrze, ale cóż w takim razie możemy pokazać w Wilnie gościowi, którego nic nie obchodzi architektura i zabytki? Kopalnie, fabryki, port na Wilji?

Wydaje mi się, że jeśli przybywający do Wilna nie interesuje się przeszłością i zabytkami miasta, to nie potrzebuje też przewodnika-krajoznawcy, a wystarczą mu informacje, zaczerpnięte od portjera hotelowego.

Czy nasi przewodnicy dobrze wypełniają swe zadania? Mam wrażenie, że tak. Każda wycieczka notuje swą opinję o przewodniku, który ją oprowadza, w »książeczce przewodnika«, kontrolowanej przez Zarząd Towarzystwa Krajoznawczego. Dotychczas wszystkie opinje są dodatnie, a wielu z nich podnosi zalety przewodników w sposób bardzo gorący. Sprawdzianem szczerości opinij niejako oficjalnych są listy, które otrzymują przewodnicy od uczestników wycieczek.

Przy sposobności chciałbym przytoczyć treść 2 listów, nadesłanych do przewodnika przez uczestników wycieczki Polaków z zagranicy, zamieszkałych w Niemczech. Nie chodzi mi już o przedstawienie dowodu pochlebnej opinji o przewodnikach Towarzystwa Krajoznawczego, lecz o poinformowanie, jakie wrażenie odnieśli w Wilnie Polacy z obczyzny.

Z Gór Harcu nadszedł list, który przytaczam dosłownie: »Z miłem pozdrowieniem czuję się obowiązanym parę słów Panu skreślić. Oto mijają spokojne dnie i tygodnie od naszej wycieczki z Niemiec do Polski, ale wrażenia z ukochanego Wilna nie przeminą. Nie chcę tu schlebiać ani kadzić, gdyż lubię tylko prawdę, ale Wilno nas z całej Polski najmilej ugościło! Cześć wam, szlachetni Wilniacy! Sławę Wilna będziemy głosić zagranicą, gdzie nas tylko los obróci. A gdy nam Pan Bóg znów za jakieś 5 lub za 10 lat takiej wycieczki doczekać pozwoli, to zapewne mnie serce znów do Wilna pociągnie. Do upiększenia naszego tam pobytu przyczynił się wiele nasz kierownik, który nam wszystko powoli a tak wyraźnie tłumaczył, i tu właśnie można było widzieć różnicę pomiędzy Warszawą a Wilnem. W Warszawie pędziliśmy ulicami, jak szewcy na jarmark, tak iż nie było czasu, aby coś obejrzeć lub z kimś pomówić. Ot w Wilnie Pan... co chwilę przystanął, aby mu się ten ogonek nie stracił. Kto tak zboku tę rzecz obserwował, ten mógł zauważyć, jak pan Kierownik troskliwie się starał o powierzoną mu grupę. Te kościoły, któreśmy zwiedzili, wszystkie mam przed oczami, to pląsanie na statku po Wilji pierwszy raz w naszem życiu, to są takie rzeczy, których zapomnieć niemożna«.

Kierownik grupy kaszubskiej pisał: »Najlepiej spodobały się Wilno i puszcza Białowieska. Wspominają przy opowiadaniach zawsze WPana, który w tak umiejętny sposób potrafił sobie pozyskać sympatję wszystkich. Szkoda tylko, że pobyt nasz był tak krótki w Wilnie, gdyż dużo wypadło nam z pamięci, boć każdy był podróżą daleką wyczerpany; żywimy jednak mocną nadzieję, że nadarzy się znów sposobność, aby wyjechać do kraju, natenczas zwrócimy się znów do Wilna, w którem to mieście nabraliśmy tyle otuchy przy cudownym obrazie M. B. Ostrobramskiej, i doznali tyle serdeczności i uprzejmości ze strony obywateli«.

P. WEL może mi słusznie zarzucić, że luźne uwagi, rzucone w sposób nieobowiązujący w żartobliwym tonie, potraktowałem zbyt serjo. Otwarcie więc odrazu się przyznaję, że skorzystałem tylko z okazji, by wyjaśnić nieaktualność i niesłuszność pewnych zarzutów i uprzedzeń z zakresu organizacji turystyki, z któremi spotykamy się czasem na łamach prasy i na konferencjach turystycznych. Nie znaczy to bynajmniej, bym posiadał bardzo pochlebne wyobrażenie o dzisiejszym stanie organizacji turystyki w Wilnie. Prrzeciwnie, dyskusja publiczna na temat bolączek turystyki byłaby, mojem zdaniem, bardzo pożądana«.

S. LORENTZ

## KALENDARZYK KRAJOZNAWCZY.

### WYCIECZKI

### Oddział P. T. K. w Warszawie.

9.XI 34. »Miejska Piekarnia Mechaniczna« — największa w Europie. Zwiedzanie nastąpi w czasie pełnego ruchu piekarni. Zbiórka o godz. 19 min. 30 na ostatnim przystanku linji tramwajowej Nr. 5 i 15 na Woli (ul. Dworska). Koszt dla członków 50 gr., dla gości 1 zł. Prowadzi p. Władysław Gruszczyński.

11.XI 34. »Polskie Radjo« — Studja i Amplifikatornia. Uczestnicy wycieczki zobaczą, jak się nadaje i w jakich warunkach audycje radjowe. Ilość osób ograniczona do 30-tu. Zapisy w P. T. K. Zbiórka o godz. 11 min. 30 w »Pol. Radjo« ul. Zielna 25. Koszt 50 gr., dla gości 1 zł. Przewodnik miejscowy — p. red. Wacław Frenkiel.

11.XI 34. »Samolotem nad Warszawą«. Pierwsza wycieczka lotnicza. Zwiedzenie portu lotniczego cywilnego na Okęciu. Koszt wycieczki, obejmujący przelot nad Warszawą i dojazd samochodem ze śródmieścia na lotnisko — dla członków 8 zł., dla gości 8.50 zł., dzieci płacą 4 zł. Wycieczka odbędzie się tylko w czasie pogody. Zapisy w P. T. K. Prowadzi p. Stanisław Gabryszewski.

18.XI 34. »Instytut Radowy im. Marji Skłodowskiej-Curie«. Zbiórka o godz. 11-ej ul. Wawelska 15. Koszt dla członków 25 gr., dla gości 50 gr. Prowadzi p. Jan Kielan.

18.XI 34. »W nieznane...« Bardzo bliska i łatwa wycieczka. Prowadzi p. Stanisław Gabryszewski. Zbiórka o godz. 10-ej pod pomnikiem Lotników na pl. Unji Lubelskiej. Koszt 25 gr., dla gości 50 gr.

25.XI 34. »Mokotów — Służewiec — Kabaty«. Wędrówka wysokim tarasem wiślanym do lasu Kabackiego. Powrót kolejką na godz. 16 min. 10. Zbiórka o godz. 9-ej na ostatnim przystanku linji tramwajowej Nr. 1. Koszt zł. 1.20, dla gości zł. 1.70. Prowadzi p. B. Szczerkowski.

25.XI 34. »Ogród Zoologiczny«. Jak spędzą nasze zwierzęta zimę? Przewodnik miejscowy. Zbiórka o godz. 11-ej przed wiejściem do Zoo. Koszt zł. 1, dla gości zł. 1.50.

29.XI 34. »Szlakiem Podchorążych z 1831 r.«. Wędrówka w 134 rocznicę wybuchu powstania listopadowego ulicami Warszawy, z pod pomnika króla Sobieskiego do arsenału. Udział w uroczystym apelu Szkoły Podchorążych Piechoty. Zbiórka przed pomnikiem króla

Sobieskiego o godz. 18-ej. Koszt 25 gr., dla gości 50 gr. Prowadzi p. Zdzisław Frydrychewicz.

**Uwagi**

(a) Komisja Turystyczna zastrzega sobie prawo zmiany programu, w zależności od zachodzących zmian.

(b) Przed każdą wycieczką należy upewnić się telefonicznie w przeddzień, czy dojdzie do skutku, względnie czy nie zaszła zmiana co do miejsca zbiórki i czasu.

(c) Prosimy o wnioski w sprawie organizowania wycieczek w sezonie jesienno-zimowym.

**Narciarze!** Czy wiecie, że od kilku lat istnieje przy Oddziale Warszawskim P. T. K. Sekcja Turystyki Narciarskiej?

Zima się zbliża, najwyższy już czas zgłosić swe przystąpienie do Sekcji; przynależność do Sekcji daje wiele ulg i przywilejów, jak np. wypożyczanie nart, nabycie tanio sprzętu narciarskiego, ulgi kolejowe, zniżki w schroniskach, udział w wycieczkach narciarskich i t. p.

**Turystyka kolarska w P. T. K.** Nastąpiło już ukonstytuowanie Sekcji Turystyki Kolarskiej. Na najbliższą przyszłość przewidziane jest przygotowanie planu wycieczek, wygłoszenie odczytów o turystyce kolarskiej i odbytych wycieczkach.

**Mapy turystyczne** w skali 1 : 100.000 i 1 : 25.000 są do nabycia w P. T. K. Ukazały się już arkusze, obejmujące okolice Warszawy (4), Puszczę Kampinoską w skali 1 : 25.000 (6), Góry Świętokrzyskie (1), Tatry (4), Beskidy Zachodnie — od granicy polsko-niemiecko-czeskiej, aż po Tatry (około 15), Karpaty Wschodnie — od Czarnohory po Beskidy Huculskie.

**Uwagi:** Cyfry w nawiasach oznaczają ilość arkuszy. Niezależnie od wymienionych map. P. T. K. może dostarczyć członkom cały szereg innych map, wydanych przez Wojskowy Instytut Geograficzny, wszystkie w cenie 50 groszy. Zgłoszenia kierować do p. St. Gabryszewskiego.

## ODCZYTY

### Oddział P. T. K. w Warszawie.

7.XI 34. »Gdynia — miasto przyszłości«. Wygł. p. Al. Janowski.

14.XI 34. »Nowe prądy w zwiedzaniu Warszawy«. Wygł. p. red. J. Szczerbiński.

21.XI 34. »Na niezliczonych terenach turystycznych Polesia«. Wygł. p. dr. M. Marczak.

28.XI 34. »Polska wyprawa polarna na Szpicbergu«. Wygł. p. St. Siedlecki (uczestnik wypyrawy).

Wykłady będą się rozpoczynały o godz. 8 min. 15.

## KOMUNIKATY

### Oddział P. T. K w Warszawie.

**Uroczyste otwarcie nowej siedziby Oddziału.** Biura Oddziału zostały już przeniesione do nowego lokalu przy ul. Nowy Świat 19 m. 3, tel. 6.42-50. Uroczyste otwarcie lokalu odbędzie się dn. 7 listopada (środa) o godz. 7 min. 30 wieczorem według następującego programu:

g. 7.30 poświęcenie lokalu,

g. 8.15 inauguracyjny odczyt P. Prez. Al. Janowskiego.

Po odczycie zebranie towarzyskie.

Zaproszenia rozsyłane nie będą.

Członkowie Oddziału proszeni są serdecznie o przybycie na uroczystość otwarcia nowego lokalu.

**Komisja Towarzyska P. T. K.** organizuje dnia 10 listopada b. r. powitalną »Czarną - Kawę - Bridge« w nowym lokalu przy ul. Nowy Świat 19. Początek o godz. 20-ej. Wstęp dla członków zł. 1.50, dla gości zł. 2.50.

**Wieczory klubowe.** Komisja Towarzyska zawiadamia, że, począwszy od dnia 29 października, odbywać się będą w nowym lokalu poniedziałkowe Wieczory Klubowe o godz. 19-ej. Wstęp dla członków bezpłatny jedynie za okazaniem legitymacyj z opłaconemi składkami, dla wprowadzonych gości 50 groszy.




**Redakcja i Administracja w Warszawie, ul. Nowy Świat 19 m. 3, II p. tel. 642-50.**

Redaktor odpow.: **Aleksander Patkowski.** Wydawca: **Polskie Tow. Krajoznawcze.**

Druk. J. Świętoński i S-ka. Warszawa, Kopernika 34. Tel. 2.07-50.